

NIGDY BOMBY „N”!

Świat pragnie żyć w pokoju

„My, przedstawiciele dwudziestotysięcznej załogi Zakładu Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu, zebrani na wiecu protestacyjnym w dniu 5 kwietnia 1978 roku, w pełni solidaryzujemy się z całym światowym ruchem przeciwników produkcji bomby neutronowej. Zdecydowanie potępiamy imperialistyczne kółła militarno-przemysłowe, usiłujące w imię własnych, wąskich interesów pchnąć znów świat na drogę wzmożonego wyścigu zbrojeń. Kategorycznie domagamy się zaprzestania wykorzystywania osiągnięć nauki i techniki dla celów militarnych. Stanowczo protestujemy przeciwko podjęciu produkcji najbardziej antyhumanitarnych środków niszczenia, jakim jest broń neutronowa”.

Rezolucję, której fragment czytaliśmy, przyjęto na wczorajszym wiecu. Odbył się on w hali oddziału obróbki lekkiej Fabryki Silników Ośrodkowych HCP. Wystąpienia na tym wiecu, jak i przyjęta w imieniu całej załogi Zakładu „H. Cegielskiego” rezolu-

cja — są kolejnym wyrazem sprzeciwu społeczeństwa polskiego przeciw wszelkim próbom zagrożenia pokoju.

(bran)

Nie słabnie głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko planom produkcji broni neutronowej i rozmieszczenia jej w arsenalach NATO. W podejmowanych rezolucjach protestacyjnych podkreśla się, że uruchomienie produkcji bomby neutronowej stanowiłoby naruszenie podstawowego prawa człowieka, którym jest prawo do życia i pracy w pokoju. Naród polski tak okrutnie dotknięty przez wojnę i okupację hitlerowską, jest szczególnie moralnie upoważniony do zdecydowanego przeciwstawiania się wyścigowi zbrojeń i tworzeniu nowych antyhumanitarnych broni masowej zagłady.

5 bm. kolejny protest przeciwko dążeniom militarystów i głębokie zaniepokojenie narastającą groźbą naruszenia podstawowego prawa człowieka wyrazili przedstawiciele

łódzkiego świata nauki. Na wspólnym zebraniu senatów 7 uczelni Łodzi, Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk oraz łódzkich instytutów naukowo-badawczych uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.: „Protestujemy przeciwko wszelkim działaniom, które zakłócają tendencje odprężenia międzynarodowego. Solidaryzujemy się z rezolucjami społeczeństwa polskiego i wszystkich sił postępowych w Europie domagających się zakazu produkcji i rozpowszechniania broni neutronowej”.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku odbył się tego dnia otwarte wydziałowe zebrania podstawowych organizacji PZPR, w czasie których zgromadzona rzesza prawie 1500 studentów podjęła rezolucję solidaryzującą się ze światowym ruchem przeciwko bombie neutronowej. Zakazu produkcji broni neutronowej domagała się w rezolucji podjętej 5 bm. pedagogicy i słuchacze Politechniki.

Dokończenie na str. 2

Depesza KC PZPR do KC WPK

KOMITET CENTRALNY
WŁOSKIEJ PARTII
KOMUNISTYCZNEJ —
— NA RĘCE SEKRETARZA
GENERALNEGO
TOWARZYSZA
ENRICO BERLINGUERA
RZYM

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie wyrazić wam uczucia głębokiej solidarności. W walce, jaką prowadzicie o zachowanie demokracji we Włoszech, Polska opinia publiczna potępiła akty prowokacji, bezprawia i terroru dokonywane przez elementy awanturnicze i ekstremistyczne w waszym kraju. Akty te godzą w zasady humanizmu, zmierzają do wywołania chaosu i napięcia, do ukatwienia ataku reakcji na wszystkich de mokratów, a zwłaszcza na komunistów. Jesteśmy przekonani, że zdecydowana postawa klasy robotniczej i większości społeczeństwa włoskiego postawi skuteczną tamę awanturniczym dążeniom wewnętrznej i międzynarodowej reakcji. W tych trudnych dniach komunści i ludzie pracy Polski sercem i myślą są z wami, z wszystkimi, którym droga jest sprawa demokratycznych Włoch.

ZA
KOMITET CENTRALNY
POLSKEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
EDWARD GIEREK
I SEKRETARZ KC
Warszawa, 5. 4. 1978 r.

P. Jaroszewicz w Koszalińskim

Z gospodarską wizytą przebywał wczoraj w Koszalińskim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Premier spotkał się z aktywnym partyjnym województwa. Omawiano problemy związane z rozwojem gospodarki żywnościowej w tym regionie.

Piotr Jaroszewicz zwiedził też Instytut Ziemiaka w Boninie koło Koszaliny, interesując się osiągnięciami placówki w hodowli wysoko wydajnych odmian. W latach 1971 — 78 Instytut wyhodował 23 nowe odmiany, które upowszechnione zostały w ogólnokrajowym rolnictwie. Obecnie w fazie doświadczeń znajduje się 10 rodów ziemiaka.

PAP

Wiosenne roboty polowe



Wiosenne roboty polowe w pełnym toku. Wielu rolników zameldowało o całkowitym zakończeniu siewów zbóż. Prowadzi się orki, rozsiewanie nawozów i inne prace przygotowujące glebę pod rośliny okopowe. Na polach Kombinatu PGR Działów, Zakład Lubowa — przygotowuje się glebę pod siew buraka, a wysiew ziarna kukurydzy planuje się rozpocząć w przyszłym tygodniu. Na polach rzepakowych pojawiły się traktory z brzoiami spulchniającymi glebę oraz przerywającymi gęste wschody rośliny, która przetrzymowała nadspodziewanie dobrze.

Na zdjęciu: traktorysta Marian Góralski w czasie pracy na rzepakowym polu. (za)

Fot. — H. Kamza

Plenum KW PZPR w Pile

Umacnianie autorytetu partii zadaniem wszystkich członków

Wczorajsze plenarne obrady KW PZPR w Pile były poświęcone zatwierdzeniu programu realizacji uchwały II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski.

Uczestnicy dyskusji omówili zadania stojące przed członkami partii i organizacji województwa pilskiego w umacnianiu i doskonaleniu kierowniczego roli PZPR, doskonaleniu pracy ideowo-wychowawczej, umacnianiu demokracji socjalistycznej, poprawie warunków życia i pracy mieszkańców.

W pierwszym kwartale br. nastąpił dalszy rozwój szeregow partii. W Pilsku do PZPR wstąpiło tu prawie tysiąc kandydatów, zrekrutujących się spośród najbardziej zaangażowanych mieszkańców

województwa. Świadczy to o rosnącym autorytecie partii, wynikającym z realizowania zadań społeczno-gospodarczego rozwoju regionu. Zadania roku 1978 i lat następnych przewidują uzyskanie wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej, aby w roku 1979 uzyskać obsadę 280 700 sztuk bydła, w tym 101 000 krów oraz w pełni zrealizować plan skupu. Równie dynamicznie rozwijać się będzie przemysł, a uzyskanie rocznego przyrostu wartości produkcji w wysokości 7 procent, pozwoli w 1979 roku uzyskać potencjał wytwórczy w wysokości 16,8 mld zł. Zależąc to będzie od wzrostu dyscypliny i wydajności pracy oraz od osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej przez budowane i modernizowane zakłady: „Rofa-

Dokończenie na str. 2

W konińskim szpitalu

Otwarto oddział intensywniej terapii

Dziś w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie rozpoczęła pracę oddział intensywniej terapii. Po roku przygotowań, do dyspozycji ciężko chorych — w stanach wymagających kontrolowanego oddechu, nieprzytomnych, po zawałach serca i zatruciach — oddano 10 łóżek, za miesiąc oddział wzbogaci się o kolejne dwa, przeznaczone dla chorych wymagających pomocy sztucznej nerki.

Oddział wyposażony jest w nowoczesną aparaturę. Urządzenia elektroniczne pozwalają na stałą kontrolę stanu chorych, sygnalizując następujące zmiany. Oddział dysponuje podwójnymi zestawami aparatów medycznych wszystkich typów.

Nowo otwarta placówka posiada karetkę reanimacyjną zatrudnionych tu będzie 40 osób personelu medycznego (woj)

Zakończenie XII Dekady Literackiej

Uznanie dla pisarzy środowiska wielkopolskiego

W społeczno-kulturalnym życiu naszego kraju i regionu bardzo znacząca jest aktywna obecność pisarzy, członków Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Wyrazem uznania dla wielkopolskiego środowiska literackiego są przyznawane twórcom wysokie odznaczenia państwowe i odznaki honorowe — za wybitne zasługi w tworzeniu literackiej oraz w społecznej działalności.

Wczoraj w sali Renesansowej poznańskiego Ratusza odbyło się spotkanie kierownictwa władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego i Poznania z pisarzami. Obecni byli również działacze kulturalni, przedstawiciele WRZZ, Wydawnictwa Poznańskiego, „Domu Książki”, reprezentanci środowisk twórczych. Spotkanie

to było jednocześnie finałowym akcentem tegorocznej XII Dekady Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, złożył pisarzom serdeczne podziękowanie za ich twórczy dorobek, za bliskie więzi z ludźmi pracy, za dziesiątki spotkań w czasie trwania dekady i podczas dni literatury w HCP. Wyraził również uznanie za twórcze podejmowanie tematów z życia Wielkopolski. Następnie wraz z prezydentem Poznania — Władysławem Słobodą dokonał dekoracji wyróżnionych twórców.

Krzyż Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano: Czesławowi Chruszczewskiemu, Jerzemu Korczakowi i Jerzemu Perkowskiemu, Krzyż Kawalerski Orderu Od-

Dokończenie na str. 2

L. Breżniew w Chabarowsku

Ogólnowojskowe ćwiczenia taktyczne

Kontynuując podróż po Syberii i Dalekim Wschodzie, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, przybył w środę do Chabarowska, gdzie został serdecznie powitany przez miejscowe kierownictwo partyjne i administracyjne oraz przez ludność.

W środę w rejonie Chabarowska odbyły się ogólnowojskowe ćwiczenia taktyczne. Na ćwiczeniach obecni byli: sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Rady Obrony ZSRR, Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR Dmitrij Ustinow.

Leonid Breżniew wysoko ocenił przebieg ćwiczeń. Podziękował też żołnierzom i oficerom za dobre wyszkolenie i opanowanie sztuki wojennej.

Uczestnicy ćwiczeń serdecznie podziękowali narodowi i dzieckiemu i ośrodkowi sekretarzowi generalnemu KC KPZR za otoczenie wielką troską żołnierzów pełniących służbę na Dalekim Wschodzie. Wyrazili oni poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego, że będą nadal podnosić gotowość bojową oddziałów i pododdziałów, czujnie stać na straży socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przed kongresem w Pradze

W Pradze trwają przygotowania do IX Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w stolicy CSRS w dniach 14—22 bm.

Apel Waldheima

W piśmie skierowanym do Specjalnego Komitetu ONZ ds. Walki z Apartheidem sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim apelował do całego świata o uczynienie wszystkiego co możliwe dla likwidacji segregacji rasowej i apartheidu w Afryce południowej.

Konstytucja hiszpańska

Komisja parlamentarna Hiszpanii opublikowała projekt nowej konstytucji państwa. Podkreśla się w nim m. in., że ustawa zasadnicza za podstawę przyjmuje jedność Hiszpanii. Dokument oznacza przy tym prawo narodo-

wości i prowincji hiszpańskich do autonomii.

Nominacja w Pentagonie

Prezydent USA Jimmy Carter mianował we wtorek 56-letniego gen. Davida Jonesa nowym przewodniczącym kolegium szefów sztabów na miejsce dotychczasowego przewodniczącego gen. George Browna.

Po zamachu w Londynie

Odpowiedzialność za wtorkowy zamach bombowy na siedzibę Komunistycznej Partii W. Brytanii w Londynie przejął „Kolumna 88” — ultrareakcyjna podziemna organizacja paramilitarna.

Niepokoje w Hajderabadzie

Oddziały wojskowe nadal patrolują ulice Hajderabadu — stolicy indyjskiego stanu Andhra Pradesh. W środę rano podano do wiadomości, że wprowadzona w poniedziałek w tym mieście garnizon policja zostaje przedlu-

żona do czwartku, gdyż podejrzane były nowe próby podpalenia budynków rządowych.

Afera w Australii

Agencje prasowe podają szczegóły na temat wielkiej afery w Australii, polegającej na nielegalnym wypłacaniu emerytur i innych świadczeń społecznych. W wyniku tej afery skarbu państwa w ciągu ostatnich 7 lat poniósł stratę w wysokości około 46 mln dolarów.

Gwałtowna burza

Gwałtowna burza przeszła we wtorek nad wybrzeżem zachodniej Australii. W godzinach popołudniowych rejon między miastami Kalbari a Albany pozabawiony został prądu. Burza wywołała awarię w 5 elektrowniach. Przesłana pracować latarnia morska w Perth. Burza spowodowała też śmierć co najmniej 5 osób. Na skutek zerwania linii elektrycznej, wybuchy w Australii zachodniej pożary buszu.

SPORT

Polska — Grecja 5:2 (4:0)

Tylko 45 minut dobrej gry Polaków

W kolejnym meczu międzypaństwowym w ramach przygotowań do mistrzostw świata, Polska pokonała wczoraj na Stadionie im. 22 Lipca Grecję 5:2 (4:0). Bramki dla Polski zdobyli: Lato w 12 min., Deyna w 18 min., Zmuda w 21 min., Deyna w 33 min., i Boniek w 43 min. Dla Grecji bramki uzyskali: Karavitis w 55 min. (z rzutu karnego), i Mayros w 79 min. Sędziował Dinulescu z Rumunii. Widzów 30 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Kostrzewa, Szymański, Zmuda, Szewczyk, Justek, Nawalka, Deyna (od 45 min. Kwaśniewski) Boniek, Lato (od 45 min. Gzili), Szarmach (od 60 min. Mazur), Kusto.

Dokończenie na str. 4

od GŁOSU

Satelita — latarnia morska? A jednak. Wyniesiony przed paroma dniami, nieomal dokładnie w 16 rocznicę wystąpienia „Kosmosu 1” otwierającego bezzałogowe loty w ramach największego radzieckiego programu kosmicznego „Kosmos” w przestrzeni — obiekt oznaczony numerem tysięcznym, pełni — znajdując się na orbicie oddalonej o 1000 kilometrów od Ziemi — tę właśnie funkcję. Nie jest oczywiście latarnią tradycyjną, w potocznym tego określenia rozumieniu, a supernowoczesnym urządzeniem pozwalającym bez błędnie i w każdej chwili określać współrzędne na morzu nieograniczonej liczby statków. Trudno nie dostrzec jakże wielkie ma to znaczenie praktyczne: nade wszystko, po wielokroć zwiększa się bezpieczeństwo jednostek pływających, umożliwia korzystanie z najkrótszej trasy rejsu.

W ciągu czterech zaledwie minut, dzięki satelitarnej łączności komunikacyjnej, drukarnie w Chabrowsku na Dalekim Wschodzie otrzymują gotowe strony gazet przygotowane w oddalonej o kilkanaście tysięcy kilometrów Moskwie z najświeższych serwisów prasowych.

To dwa przykłady służenia badan kosmicznym bezpośrednio gospodarce, człowiekowi. Podobnych można by przytoczyć przy najmniej kilkadziesiąt — wszak z wyników kosmicznych eksperymentów korzysta już: meteorolodzy, geolodzy, biolodzy, fizycy, chemicy...

Technika dzięki porozumieniu mocarstw przemieniała Kosmos w strefę zagwarantowanego pokoju. A tymczasem — o paradoksie! — gdy maleje toalne zagrożenie z przestworzy, narastają niepokojące, wynikające z obawy przed wprowadzeniem do arsenału państw NATO bomby neutronowej.

WIG

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Opłaca się mniej inwestować w „mury” a więcej w nowoczesne maszyny i urządzenia

Ogromny wysiłek inwestycyjny państwa w okresie ostatnich kilku lat doprowadził do znacznego unowocześnienia i rozwoju bazy produkcyjnej naszego przemysłu. Niemal połowa środków trwałych (mierzonych wartością) w większych resortach przemysłowych pochodzi z okresu po roku 1970. Stworzone więc zostały warunki do szybkiej adaptacji najnowszych osiągnięć współczesnej myśli technicznej.

Ten stan rzeczy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy podejmujemy wszechstronne wysiłki w celu poprawy gospodarności, porządkując m. in. działalność inwestycyjną, wyznacza coraz ważniejszą rolę przedsięwzięciom modernizacyjnym. Poprzez wymianę maszyn i urządzeń na nowoczesniejsze, osiągnąć można, mniejszym wysiłkiem, niż budowanie nowych fabryk, wzrost produkcji i poprawę jakości wyrobów.

W wielu rozwiniętych kra-

jach świata udział inwestycji modernizacyjnych sięga 60 procent ogółu nakładów. W naszym kraju udział ten — mimo widocznego postępu — nie jest jeszcze zadowalający. Z danych komisji ds. inwestycji modernizacyjnych wynika, że w latach 1971 — 73 ich udział w ogólnych nakładach na inwestycje wynosił (dane dotyczą 14 głównych resortów) 25,7 procent. W programach przedsięwzięć przewidzianych przez te resorty na bieżące 5-lecie, przewiduje się, że udział prac modernizacyjnych w całości inwestycji zwiększy się do 30,2 procent. Oznacza to, że przyrost nakładów na modernizację w porównaniu z minionym 5-leciem sięgnie 75 procent, przy ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych o 49 procent.

Aby zamierzenia te mogły być realizowane, a zakres inwestycji modernizacyjnych, większy, niezbędne jest podjęcie wszechstronnych i wielokierunkowych działań. Jest

bowiem sprawą bezsporną, że inwestycje modernizacyjne są tańsze, szybciej przynoszą pożądane rezultaty produkcyjne, angażują mniej potencjału przedsiębiorstw budowlano-montażowych, który można wykorzystać np. do budowy osiedli mieszkaniowych. Opłaca się więc mniej inwestować w „mury”, a więcej w nowoczesne maszyny i urządzenia.

Z analizy rezultatów inwestycji modernizacyjnych w roku ub. wynika np., że w przemyśle uspołecznionym uzyskano w ten sposób przyrost zdolności produkcyjnych wynoszący 35,7 mld zł.

Skala przedsięwzięć modernizacyjnych przewidzianych na 5-lecie, a zawartych w programach 14 resortów gospodarczych znacznie się rozszerza. Przewiduje się, że w rezultacie nakładów na modernizację, wynoszących w latach 1976 — 80 około 628 mld zł — uzyska się przyrost wartości produkcji i usług o około 409 mld zł. (PAP)

Nowy „list” A. Moro:

Terrorysty żądają „wymiany więźniów”

Opinia publiczna i cały włoski świat polityczny ponownie zelektryzował kolejny, czwarty od ubiegłej soboty „list” Aldo Moro, przekazywany 4 km. wieczorem przez terrorystów. List adresowany jest do sekretarza politycznego Partii Demokracji Chrześcijańskiej Benigno Zaccagniego oraz do innych czołowych działaczy tej partii. Zawiera on zdanie o konieczności „uwolnienia więźniów obu stron” i apeluje do chęci o „ustępstwa” wobec żądań terrorystów. Obciąża też całą partię chadecką „odpowiedzialnością” za porwanie Moro. (PAP)

Konspiracyjne archiwum znaleziono w Kaliskiem

W Stacji Hodowli Roślin w Dębem koło Żelazkowa (województwo kaliskie) podczas rozbierania walego się spichlerza znaleziono sześć drewnianych skrzynek, wypełnionych różnorodnymi dokumentami z okresu okupacji. Znajdują się tam oryginały dokumentów, wystawianych przez okupanta, firmowe papiery różnych przedsiębiorstw i instytucji niemieckich, ulotki i czasopisma, sprawozdania komórek ruchu oporu, a także negatywy zdjęć, na których zarejestrowano m. in. niszczenie przez okupanta dóbr polskiej kultury narodowej.

Wszystkie materiały, zawierające kolejną okupacyjną za-

gadkę, zgromadzono w Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej, która zajmie się ustaleniem, kto był właścicielem lub kto zgromadził to okupacyjne archiwum.

Kaliskie po raz pierwszy w niedługim czasie zwróciło na siebie uwagę historyków. Przypomnijmy, że nie tak dawno, bo w lutym, w kościełku w Wiercynie, znaleziono konspiracyjny arsenał. Te dwa znaleziska może nie mają za sobą żadnego związku, a może są potwierdzeniem aktywnej działalności ruchu oporu na Ziemi Kaliskiej? Obydwa zagadki z lat minionej wojny czekają na rozwiązanie. (ask)

Czy zwiększy się liczebność oddziałów ONZ?

Izrael zamierza utrwalić okupację południowego Libanu

W nocy z wtorku na środę notowano w Libanie południowym sporadyczne starcia i pojedynki artyleryjskie. Artyleria izraelska ostrzeliwała m. in. jedną z miejscowości w pobliżu Tyru. Kilka cywilnych osób odniosło rany. W Bejrucie wojskowa delegacja USA prowadzi rozmowy z władzami libańskimi w sprawie udzielenia pomocy armii libańskiej, będącej jeszcze w stadium organizacji. Rząd libański pragnie wysłać do południowego Libanu kilkusetosobny korpus żołnierzy libańskich, by przejąć kontrolę nad tymi terytoriami. Na razie kilkudziesięciosobowy oddział żandarmerii patroluje nadmorskie drogi w rejonie Tyru.

Nie ulega wątpliwości, że Izrael realizuje obecnie opracowany dużo wcześniej plan wojskowo-polityczny, którego

celem sprowadza się do utrwalenia okupacji południowych części Libanu — głosi opublikowany w Bejrucie komunikat Centralnej Rady Politycznej, zrzeszającej przedstawicieli libańskich partii postępowych. W komunikacie zwraca się uwagę, że Izrael w tej chwili stara się zorganizować „władzę miejscową” z elementów prawicy, całkowicie podporządkowane Izraelowi.

Agencja Reutersa powołując się na miarodajne źródła w Bejrucie pisze, że rząd libański rozważa możliwość zwiększenia kontingentu sił pokojowych ONZ (UNIFIL) w Libanie południowym do 6000 żołnierzy. Według zaleceń Rady Bezpieczeństwa, liczebność oddziałów ONZ miała wynosić 4000 żołnierzy. Obecnie w Libanie południowym przebywa już ich 1800. (PAP)

Uznanie dla pisarzy

Dokończenie ze str. 1

rodzenia Polski — Januszowi Przybyszowi, a Złote Krzyże Zasługi — Krystynie Byczewskiej, Bogusławie Łatawiec, Czesławowi Michniakowi, Egonowi Nagowskiemu, Irenie Naganowskiej oraz Bogdanowi Rutkiewicz. Honorowe Oznaki Miasta Poznania otrzymali: Roman Brandstaetter, Amelia Łączyńska i Bogdan Rutha.

— Z całego serca dziękujemy za wyrazy uznania za naszą pracę — powiedział w imieniu odznaczonych prezes Poznańskiego Oddziału ZLP Czesław Chruszczewski — za życzliwość i pomoc władz. Wyrazem naszej postawy są książki, współtworzące nowe wartości kulturalne Polski Ludowej, służące humanistycznym ideałom. Pisarze polscy zawsze byli, i są także teraz szermierzami idei bezpieczeństwa oraz pokoju w świecie. (kos)

Dzień akcji przeciw bezrobociu

W całej Europie zachodniej środą była „Dniem akcji na rzecz pełnego zatrudnienia”, ogłoszonym przez centrale związkowe wchodzące w skład Zachodnioeuropejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Odbyły się wiece i zebrań, na których protestowano przeciwko bierności władz państwowych w dziedzinie polityki zatrudnienia.

Między innymi w centrum Brukseli zorganizowano wiece, na którym działacze związkowi odczytali protestacyjne oświadczenia. Wystosowano listy i telegramy do premiera Tindemansa i ministrów jego rządu oraz do komisji EWG i Zrzeszenia Pracodawców. (PAP)

Plenum KW PZPR w Pile

Dokończenie ze str. 1

me” w Rogoźnie, „Metalplast” w Złotowie, „Polam” w Pile i inne.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono roli, jaką mają do spełnienia podstawowe organizacje partyjne. Od członków partii zależy utrzymanie należytego klimatu wokół realizacji trudnych zadań. Podsumowując obrady, I sekretarz KW PZPR stwierdził, że w formach pracy poszczególnych ogniw partyjnych istnieje jeszcze dużo rezerw, których wyzwolenie pozwoli lepiej spełnić nakreślone zadania. (ryk)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

1, 19, 22, 29, 34

LOSOWANIE II

9, 21, 28, 30, 31

Końcówka banderoli 4766

„Express-Lotek”

1, 2, 11, 12, 47

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego; w nocy rozpozogodzenie.

Temperatura maksymalna około plus 7, minimalna: od minus 1 do minus 3 stopni. Przerzytanie przymrozki do minus 5 stopni. Wiatry okresami dość silne, północno-wschodnie.

Wczoraj o godz. 17 notowano: w Kaliszu, Koninie i Pile plus 7, w Lesznie plus 9, w Poznaniu plus 8 stopni. Ciśnienie 758 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Krużona

KRONIKA DNIA

PILSKI „POCIĄG PRZYJAŹNI”

Z Pily wyrusza dziś kolejny „Pociąg Przyjaźni” do Związku Radzieckiego. 345 aktywistów TPPr oraz działaczy województwa pilskiego zwiedzi Mińsk, Moskwę, Leningrad i Wilno — znajdujące się w nich muzea oraz miejsca pamięci narodowej, m. in. Kurhan Chwały w Mińsku, Mauzoleum Lenina i Cmentarz Piskariowski w Leningradzie. (ryk)

AMBASADOR PRL U PREMIERA SZWECJI

5 km. premier Szwecji, Thorbjörn Fälldin przyjął ambasadora PRL w tym kraju, Pawła Cieślara. W kontekście zbliżającej się wizyty premiera Fälldina w Polsce poruszono w rozmowie aktualne problemy stosunków dwustronnych między Polską a Szwecją, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. (PAP)

POŻEGNALNA AUDIENCJA

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 5 km. na audyencji pożegnalnej ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Jana Muszala. (PAP)

MŁODZI BELGOWIE W POLSCE

W dniach trwających w Polsce obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej przebywała w naszym kraju ponad stuosobowa grupa obywateli belgijskich, głównie młodzieży. Młodzi Belgowie zwiedzili m. in. teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Breżynie, gdzie zapoznali się z rozmiarami ludobójstwa popełnionego tu przez faszyzm niemiecki. Wśród 4 mln ofiar tego największego hitlerowskiego obozu śmierci byli również przedstawiciele narodu belgijskiego. (PAP)

PLENUM ZG ZZ ENERGETYKÓW

Problemy poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy były 5 km. głównym tematem obrad plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Energetyków. W ostatnich 2 latach — stwierdzono w dyskusji — w zakładach energetycznych i gazowniczych znacznie poprawiły się warunki pracy załóg. Wpłynęło to na zmniejszenie się liczby wypadków przy pracy. Nadal jednak liczba wypadków ciężkich jest jeszcze zbyt duża. Ich najczęstszą przyczyną była nieuwaga samych poszkodowanych. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ki Częstochowskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. „Nie chcemy żyć pod groźbą użycia najbardziej niehumanitarnej z dotychczas wynalezionych broni — bomby neutronowej” — czytamy w rezolucji podjętej w środę przez 327 absolwentów kilku wydziałów Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Zdecydowany protest przeciwko planom produkcji bomby neutronowej wyrazili w imieniu młodzieży woj. wrocławskiego w podjętej rezolucji uczestnicy plenum Rady Wojewódzkiej FSZMP we Wrocławiu. Podobnej treści rezolucję podjęto w imieniu młodzieży białostockiej podczas posiedzenia RW FSZMP w Białymstoku.

W Szwecji mnożą się protesty przeciwko amerykańskiemu projektowi produkcji bomby neutronowej. Rząd zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec tej bomby — oświadczył minister oświaty Janerik Wikström. Partie szwedzkie — dodał — są jednomyślnie co do tego, że należy położyć kres nuklearnemu wyścigowi zbrojeń.

Ponad 50 parlamentarzystów brytyjskich podpisało przedstawił w Izbie Gmin projekt rezolucji, wzywającej rząd Callaghana do rezygnacji z popierania planów Pentagonu w sprawie produkcji i dystrybucji bomby neutronowej.

Z Ankaru podają, że na odbytej tam konferencji „Pokój

NIGDY BOMBY „N”

i broń neutronowa” zwrócono uwagę na ogromne niebezpieczeństwo dla losów wszystkich narodów, wynikające z niesłychanie rozbudowanych w ostatnich latach zapasów broni jądrowej. Tym bardziej więc nie zbędne jest zakazanie produkcji bomby neutronowej. W Turcji zebrano dotychczas ponad 40 000 podpisów pod petycją „Nie! — broń neutronowej”.

Organ FPK — „L’Humanité” pisze 5 km., że masowa produkcja bomby neutronowej połączona z sobą „najstraszniejszą niebezpieczeństwem na jakie kiedykolwiek narażona była ludzkość. Ze zdecydowanym potępieniem broń neutronowej wystąpił w komentarzu, ukazujący się w Caracas dziennik „Resumen”, stwierdzając, że wprowadzenie tej tzw. czystej bomby prowadziłoby do zniszczenia cywilizacji i kultury ludzkiej. Belgradzki dziennik „Politika” pisze w komentarzu z 5 km., że w tym lub przyszłym miesiącu zapadnie jedna z najbardziej odpowiedzialnych decyzji w okresie powojennym, od której zależać będzie albo początek skutecznego kroku do rozbudowy, albo też oparty o broń neutronową wyścig zbrojeń. Gazeta podkreśla, że na Republikę Federalną Niemiec, która prawdopodobnie odniosła największe korzyści z europejskiego odprężenia, spada odpowiedzialność za tę decyzję, przy czym „TAK” ze strony Bonn oznaczałoby powrót do zimnej wojny

ze Związkiem Radzieckim i podminowanie stosunków z drugim państwem niemieckim. Dziennik wskazuje przy tym na zapowiedzianą wizytę Leonida Breżniewa w Bonn i nacisk USA na wprowadzenie bomby neutronowej do Europy przez „bońskie kuchenne drzwi”.

Zamęt w Waszyngtonie wokół produkcji i ewentualnego rozmieszczenia bomby neutronowej zwiększył się jeszcze bardziej, gdy dziennik „New York Times” poinformował 5 km., iż prezydent J. Carter był może zrewiduje swą wcześniejszą decyzję w tej sprawie. Równocześnie kółka kongresowej prawicy i rzecznicy kompleksu wojskowo-przemysłowego składają oświadczenia, wyrażające niezadowolone z domniemyanych decyzji Cartera o nieprzystępowaniu do produkcji „bomby N”.

W Waszyngtonie przebywał 4 km. z krótką niespodziewaną wizytą minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher. Spodziewano się, że zawiązi on bońskie „TAK” na temat rozmieszczenia bomby neutronowej na terytorium Niemiec zachodnich. Po rozmowach z sekretarzem stanu Cyrussem Vance’em, ministrem obrony Haroldem Brownem i prezydentem, Genscher oznajmił dziennikarzom, że nie wie jaką decyzję podejmie RFN. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zostępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

Chrześcijanie w sprawie bomby neutronowej

Wiele kościołów i środowisk chrześcijańskich, kierując się zasadami moralności religijnej, angażuje się czynnie na rzecz pokoju, a zarazem przeciwko zbrojeniom, w szczególności przeciwko zbrojeniom atomowym. W tej sprawie na przykład II Sobór Watykański (1962—1965) zajął stanowisko następujące: „Grozę i złość wojny wzmacnia niezmiernie postęp w zakresie broni naukowej. Działania bowiem wojenne przy użyciu tych broni mogą sprawić ogromne i nieobliczalne zniszczenia, które wskutek tego wykraczają daleko poza granice koniecznej obrony. Co więcej, jeśli byłyby użyte w całości te środki, które zostały już zmagazynowane przez wielkie narody, doprowadziłoby to do całkowitej niemal i obustronnej zagłady walczących, pomijając rozliczne spustoszenia w świecie oraz zgubne skutki wynikłe z zastosowania tego rodzaju broni. Wszystko to zmusza nas do rozpatrzenia problemu wojny w zupełnie nowym duchu. Niechże wiedzą współcześni, że będą musieli zdać ciężki rachunek za swoje wojenne przedsięwzięcia. — Albowiem od dzisiejszych ich zamierzeń w wysokim stopniu zależy bieg przyszłych czasów” (z konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym 80).

Zgodnie z tym stanowiskiem po upływie kilku lat papież Paweł VI podjął decyzję o przystąpieniu Stolicy Apostolskiej do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Z ramienia Watykanu podpis pod układem złożył w Moskwie w lutym 1971 roku — sekretarz Rady do Spraw Publicznych Kościoła, arcybiskup Agostino Casaroli. Oto fragment tekstu noty przekazanej 25. 2. 1971 r. przez Casarolię na przechowanie rządowi Związku Radzieckiego:

„Przystąpienie Stolicy Apostolskiej do układu wynika z żywionego przez tę stolicę pragnienia, aby zgodnie z zasadami powszechnego braterstwa, sprawiedliwości i pokoju między ludźmi i narodami dać swój wkład w inicjatywę, które służą tym celom”.

Noty identycznej treści Watykan przekazał również pozostałym depozytariuszom układu: rządowi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Od tego czasu w wielu wypowiedziach Pawła VI i innych wysokich dostojników kościelnych akcentuje się mocno problem rozbrojenia atomowego. W orędziu Pawła VI na XI Światowy Dzień Pokoju (który obchodzony jest z inicjatywą Kościoła katolickiego 1 stycznia każdego roku), ogłoszonym 8 grudnia 1977 r. czytamy m. in.: „Chodzi o nieustanne umacnianie się pokoju. Idea pokoju, uzyskuje coraz powszechniejsze uznanie w świadomości ludzi. Rozwija ona, poprzedza i towarzyszy idei postępu, będącej równocześnie ideą rozwoju rodzaju ludzkiego. Historia naszych czasów — trzeba to stwierdzić z uznaniem dla niej — cała jest usiana dowodami troski o pokój rozsądną, zamierzony, zorganizowany i traktowany jako wartość, która należy szanować i bronić. Tego uczy nas Helsinki, a potwierdza to nadzieje przetrwać specjalna sesja Zarządzenia Ogólnego ONZ poświęcona zagadnieniom rozbrojenia oraz liczne wysiłki zarówno wybitnych, jak i skromnych twórców pokoju”.

Do tego wystąpienia Pawła VI odwołują się obecnie m. in. chrześcijanie protestujący przeciwko planom produkcji bomby neutronowej. Oto kilka faktów świadczących o tym, że ruch protestu przeciwko broni neutronowej rozszerza się coraz bardziej w środowiskach chrześcijańskich na całym świecie. Holenderska Rada Kościołów zrzeszająca Kościoły protestanckie wystosowała niedawno list do rządu ze stanowczym protestem przeciwko produkcji i stosowaniu broni neutronowej. W ślad za tym Rzymskokatolicka Konferencja Episkopatu

Holandii ogłosiła swą pełną solidarność z Nistem Holenderskiej Rady Kościołów. Grupa wybitnych holenderskich polityków, naukowców i przedstawicieli świata kultury skierowała do społeczeństwa apel o rozwinięcie akcji pod nazwą „Stop dla bomby neutronowej”. Do akcji przyłączyli się liczni duchowni i teologowie protestanccy oraz katolicy. Dzięki tym i innym inicjatywom w Holandii zebrano już ponad milion podpisów przeciwko broni neutronowej. Pod naciskiem opinii publicznej Federacja Partii Chrześcijańskodemokratycznych (katolickich i protestanckich) stojąca na czele rządów w Holandii, odpowiedziała się przeciwko produkcji nowej śmiercionośnej broni.

Zasadniczo odmienne stanowisko w sprawie broni neutronowej zajęła chadecja zachodni-niemiecka CDU/CSU. Jako jedyna spośród partii chrześcijańsko-demokratycznych działających w państwach NATO opowiedziała się ona jednoznacznie za produkcją broni neutronowej i jej rozmieszczeniem w RFN, nie bacząc na pokojowe orędzie i apele najwyższych autorytetów kościelnych. Natomiast SPD dała wyraz nadziei na swym ostatnim zjeździe w Hamburgu, że decyzja o stacjonowaniu broni neutronowej na terytorium RFN okaże się niepotrzebna. Hierarchia kościelna w RFN zachowuje (jak dotychczas) milczenie w sprawie bomby neutronowej, w odróżnieniu od zachodni-niemieckich teologów cieszących się dużym autorytetem w środowiskach chrześcijańskich. Znanym teolog, ks. prof. Helmut Gollwitzer, ogłosił apel przeciwko bombie neutronowej. Profesor teologii moralnej na uniwersytecie w Walberbergu, dominikanin Paulus Engelhard ogłosił cykl publikacji wskazujących na negatywne etyczne aspekty ewentualnych decyzji o produkcji bomby neutronowej. Dwa stowarzyszenia katolickich kobiet niemieckich oświadczyły oświadczenie zawierające ostry protest przeciwko broni neutronowej.

Stanowisko w sprawie bomby neutronowej zajęli również przedstawiciele wszystkich religii w ZSRR, którzy w lutym tego roku zebraли się na specjalnej sesji w klasztorze prawosławnym w Zagorsku pod Moskwą. Oświadczone tam orędzie przeciwko bombie neutronowej, skierowane następnie do zwierzchników Kościoła i religii na całym świecie.

W styczniu bieżącego roku w siedzibie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu odbyła się sesja z okazji proklamowania przez Pawła VI — XI Światowego Dnia Pokoju — z udziałem prezydenta Austrii — Kirchschaeggera, arcybiskupa Wiednia — kardynała Koeniga, przedstawicieli papieża — arcybiskupa Mario Cagna i innych dostojników kościelnych. Wskazywano tam, że skutecznego rozbrojenia jest absolutną koniecznością.

Przedstawiciele różnych Kościołów i wyznań religijnych ze środowisk zachodnich stanów — USA zrzeszeni w Komitecie akcji pokojowej, zwrócili się do prezydenta Jimmy'ego Cartera, z protestem przeciwko wprowadzeniu broni neutronowej, argumentując swe stanowisko racjami etyki religijnej i podstawowymi prawami narodów do samostanowienia.

Podane wyżej przykładowo faktów świadczą o narastającej aktywności Kościołów, środowisk i organizacji chrześcijańskich angażujących się przeciwko broni neutronowej, uwyraźniają nie tylko polityczne, ale i zasadnicze moralne, humanistyczne racje nakazujące powstrzymanie zamierzonej produkcji i instalowania broni neutronowej. Na tej chrześcijańskiej kampanii protestacyjnej, stanowisko CDU, a zwłaszcza CSU, odwołujących się do inspiracji chrześcijaństwa, a jednocześnie opowiadających się za bombą neutronową, ujawnia swą niebywałą obłudę i zakłamanie.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Wiosna w Tatrach



CAF — fot. Momot

Wielkopolska dla eksportu

Niełatwy rok

Nasze ujemne saldo w obrotach z zagranicą wyniosło w roku minionym 10 mld złotych dewizowych. Sprzedaliśmy kontrahentom wyroby wartości 40 mld zł, a kupiliśmy surowce i towary za 50 mld zł dewizowych. Chociaż w stosunku do rezultatów roku 1976 ujemne saldo udało się zmniejszyć o 8 procent — dobre wyniki osiągnięto szczególnie w wymianie z krajami RWPG — to rezultatów handlu zagranicznego nie można uznać za zadowalające. Zakładano bowiem w planie roku ubiegłego jeszcze szybszy wzrost eksportu, a równocześnie znacznie pomniejszenie zakupów. Tych przedsięwzięć nie udało się w pełni zrealizować.

Dlatego też na ten rok przy jego zamierzeniu może na pozór niezbyt imponujące, ale chyba bardziej realne. Przewiduje się wzrost wywozu towarów z Polski o 9,9 procent oraz zwiększenie importu tylko o 4,2 procent. Przy tak znacznej przewadze dynamiki wywozu nad przywozem, nadal jeszcze więcej będziemy w tym roku kupować (za 50,6 mld zł dew.) niż sprzedawać: plan eksportu zakłada wartość sprzedaży na poziomie 44,8 mld zł dewizowych.

Wykonanie tych zamierzeń będzie przedsięwzięciem niełatwym. Jeżeli na przykład w przemyśle przewiduje się wzrost produkcji o 6,8 procent, to produkcja eksportowa musi wzrastać w jeszcze szybszym tempie, bo o 10,3 procent. Przy realizacji przedsięwzięć wywozowych większy ciężar powinny brać na sie-

bie „polskie specjalności eksportowe”. Zbyt wielkie jest tu jeszcze rozdrobienie, tak że właściwie trudno mówić o specjalnościach jeżeli jest ich 16; eksport wyrobów z tych gałęzi gospodarki stanowi 80 procent polskiego wywozu. Dla porównania: w Japonii 80 procent eksportu „załatwiają” 3 specjalności, a w Hiszpanii, kraju do Polski bardziej porównywalnym (ludność, powierzchnia), tylko 6 dziedzin.

Od spraw krajowych przejdziemy do realiów wielkopolskich. W ubiegłym roku producenci z tego regionu planu eksportu nie wykonali. Planowano bowiem, iż w roku 1977 wartość towarów wywozowych z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego wyniesie 2,449 mld zł dew. Sprzedano zaś wyroby wartości 2,421 mld zł dew. Zakładano w stosunku do roku 1976 przyrost eksportu o 13,8 procent, a osiągnięto 10-procentowy wzrost. Najlepsze wyniki uzyskało województwo kaliskie, przekraczając plan wywozu o 4 procent, i uzyskując w stosunku do poprzedniego roku dynamikę eksportu 15 procent. Mimo dobrych wyników, Kaliskie nie wywiązało się z zadań sprzedaży na rynku kapitalistycznym. Trzeba dodać, że udział poszczególnych województw w planie eksportowym Wielkopolski był bardzo nierówny. Poznańskie wykonywało ponad połowę eksportu regionu (54 procent), Kaliskie 22,3 procent, a na przykład Leszczyńskie 4,5 procent.

W tych samych mniej wię-

cej proporcjach układają się tegoroczne zamierzenia poszczególnych województw. Planuje się, iż Poznańskie sprzeda wyroby wartości około 1,4 mld zł dew. (przy 1,295 mld zł w roku minionym). Ciekawym jest rozkład branż, które biorą na siebie największy ciężar w realizacji tego planu. Największy wzrost eksportu planuje się w zakładach przemysłu maszynowego, a szczególnie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, „Centrze”, „Polamie”, „Pre-dom-Remecie” i wrzesińskiej „Mikromie”. Mniejszy eksport planuje się w FSR „Polmo” w Antoninku i wrzesińskim „Tonsilu”. W resorcie chemii duży wzrost eksportu nastąpi w „Lechii”, „Poffie” i Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu, w przemyśle lekkim zaś duża dynamika zaplanowana została dla zakładów z Gniezna: „Polanexu” i „Polanii” oraz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi. W przemyśle żywnościowym — z wyjątkiem „Ami no” — eksport będzie mniejszy niż w roku ubiegłym, podobnie jak w resorcie przemysłu drzewnego i przemysłu ciężkiego, gdzie z wyjątkiem poznańskich fabryk „Telkom-Teletra” i „Powogaz” nie zakłada się większych wzrostów eksportu.

Z województwa kaliskiego zamierza się w tym roku sprzedać towary wartości prawie 634 mln zł dew. Największy przyrost eksportu planują m. in. w ostrzeszowskim „Ponarze” (sprzęga elektromagnetyczna).

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Dlaczego chleb bywa z zakalcem?

Norma: pi razy oko

Niby nie samym chlebem człowiek żyje, a przecież statystyczny Polak zjada w ciągu roku 110 kg pieczywa. Nie ma też na rynku drugiego artykułu, który tak jak chleb podlegałby nieustannie ocenie milionów konsumentów. Dlaczego chleb jest zakalcowaty i niesmaczny? Dlaczego bułki paryskie to ciemne, twarde, niewypieczone gnieciuchy?

Prawda wyszła na jaw, gdy sprawą zajęli się eksperci Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar. Ich badania bowiem wykazały, że nasz chleb po prostu odbiega od ustalonych norm określających kwasowość, wilgotność, zawartość tłuszczu i cukru w pieczywie.

Nie ma dziś zresztą takiej dziedziny wytwórstwa, gdzie można by się było obyć bez norm. Przyczyniają się do poprawy gospodarowania, oszczędności surowców, ułatwiają życie konsumentowi, chronią interes społeczny, zapobiegają stratom i nadużyciom. Im silniej uprzemysłowiony kraj, tym wyższą rangę zyskuje normalizacja, tym częściej stawia się normy na straży nowoczesności i opłacalności produkcji. Dotyczy to również Polski, chociaż trudno powiedzieć, by normalizacja była już u nas dostatecznie doceniana. Niemniej coraz powszechniej dostrzegamy jej przydatność.

Funkcja normy ostatnio wyraźnie się zmienia. Przy opracowywaniu nowych i aktualizowaniu starych norm coraz bardziej eksponowane miejsce zajmuje sprawa jakości i funkcjonalności wyrobów, zwłaszcza rynko-

wych. W większym niż dotychczas stopniu uwzględniane są cechy użytkowe artykułów. Na przykład norma dla lodówek podawała kiedyś tylko wymagania z zakresu elektromechaniki, teraz zaś precyzuje również czas zamrażania i rozmrażania, a nawet trwałość walorów smakowych przechowywanych produktów. Właśnie w tym aspekcie normy stają się prawdziwym obrońcą interesu konsumenta.

Jest jednak wiele jeszcze dziedzin produkcji, w których należałoby intensywniej niż dotychczas prowadzić działania normalizacyjne. Do takich należą przede wszystkim technologia mottażu, a montaż stanowi przeciętnie 40 procent pracochłonności gotowych wyrobów. Potrzebne jest tu na przykład wprowadzenie automatycznych linii montażowych. Wiele do zrobienia jest także w dziale obróbki cieplnej i obróbki skrawaniem.

Normalizacja ma też ogromny wpływ na doskonalenie gospodarki materiałowej. W produkcji globalnej polskiego przemysłu udział kosztów materiałowych wynosi 56—57 procent, co w liczbach bezwzględnych oznacza przekroczenie biliona zło-

tych rocznie. Jeden procent od tej kwoty, to ponad 10 mld zł, a szacuje się, że dzięki normalizacji można te koszty obniżyć o 4—5 procent.

Prace normalizacyjne zmierzają m. in. do zmniejszenia zużycia stali, jednego z najbardziej deficytowych materiałów. Wyniki badań są tu wręcz rewelacyjne. Dla przykładu nowelizacja i unifikacja norm na wyroby hutnicze, używane do produkcji taboru kolejowego, pozwoli obniżyć ciężar wagonów o 20 procent i dwukrotnie przedłużyć czas ich eksploatacji. Znormalizowanie wyrobów hutniczych dla przemysłu motoryzacyjnego i lotniczego przynosi w tych branżach 10-procentowe oszczędności.

Częścią składową całego programu prac normalizacyjnych jest typizacja. Jakże daleko ona korzyści, można przekonać się na licznych przykładach. Między innymi stypizowanie lodówek wytwarzanych przez wrocławską „Polar” przynosi oszczędności w kosztach własnych jednej chłodziarki ponad 1000 zł. Opracowanie typowej myjny wagonów kolejowych pozwala jednemu pracownikowi umyć pociąg osobowy składający się z 16 wago-

nów w ciągu pół godziny! Opracowa nie typowej stacji elektroenergetycznej dla osiedli mieszkaniowych pozwoli w latach 1976—80 zmniejszyć koszty dokumentacji o 26 mln zł. To tylko wybrane przykłady podejmowanych przedsięwzięć. Potwierdzają one raz jeszcze fakt istnienia ogromnych rezerw, które dzięki zabiegom normalizacyjno-typizacyjnym można jak najpełniej wykorzystać.

Normy sobie, fabryka sobie... Kontrole prowadzone w zakładach przemysłowych ujawniają rażące odstępstwa od obowiązujących norm. To jest główna przyczyna powstawania błądów, zalegających potem miesiącami magazynów. Weźmy dla przykładu sprawę butów: aż połowa reklamacji obuwia dotyczy odklejania się spódów. A przecież istnieje norma precyzyjnie określająca wytrzymałość podeszwy w poszczególnych rodzajach butów. Jeśli więc spód „odłazi” to wniosek stał tylko jeden — producent macha ręką na normę.

Często zdarza się, że informacja o normach nie jest dostatecznie spopularyzowana. Pewna spółdzielnia wytwarzająca łopaty w ogóle na

przykład nie wiedziała, że istnieje norma określająca cechy tego narzędzia i dopiero kontrolerzy zaalarmowani reklamacjami użytkowników poinformowali o tym producenta!

Trzeba powiedzieć wyraźnie, że w wielu zakładach nadal pokutuje przekonanie, iż normy są po to... aby je omijać. W ubiegłym roku inspektorzy PKNiM przeprowadzili kontrole w 398 zakładach przemysłowych. Z tego w 233 wytwórcach stwierdzono odstępstwa od norm w produkcji, przy czym 40 procent uchybień to przypadki, wyraźnie obniżające jakość wyrobów.

Na 42 skontrolowane zakłady podległe resortowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w 31 ujawniono nieprzestrzeganie norm. Wśród przebadanych 34 wytwórców chemicznych — 22 były na bakier z normami. W 38 najbardziej rażących przypadkach, inspektorzy PKNiM złożyli wnioski żądające ukarania winnych osób.

Działalność aparatu kontrolnego jest bardzo potrzebna, ale i ona nie załatwia sprawy. Nie o nakładanie kar bowiem chodzi, ale o wpojenie w producentów przekonania, że normy nie są ciążym „gorsetem” dla ich poczyną, że stosowanie tych norm jest koniecznością i ekonomiczną, i społeczną. Im mniej będzie takich wytwórców, którzy zastępują normy metodą „pi razy oko”, tym mniej będzie narzekać na jakość wyrobów, tym mniej marnować się będzie surowców i ludzkiej pracy.

MICHAŁ KLEWSZCZYŃSKI

Przed dniem czynu młodych w Poznaniu

Przygotowania do festiwalu młodzieży i studentów w Hawanie

Na przełomie lipca i sierpnia tego roku Hawana na Kubie stanie się stolicą postępowej młodzieży całego świata. Przybędzie tutaj 16 000 delegatów ze 110 krajów, reprezentujących ponad 1000 postępowych organizacji młodzieżowych.

Od lata ubiegłego roku we wszystkich związkach polskiej młodzieży trwają przygotowania do światowego forum w Hawanie. Formy tych przygotowań można zilustrować przykładami z województwa poznańskiego.

Na fundusz festiwalowy zebrano dotychczas w Poznaniu prawie pół miliona złotych; zbiórka trwa nadal. Pieniądze te umożliwią udział w festiwalu polskiej delegacji i młodzieży z innych krajów, w których słowo: demokracja odmiennie jest we wszystkich przypadkach, ale próżno szukać jej w życiu. Zbierane na całym świecie fundusze dopomogą również Kubańczykom w zorganizowaniu tej gigantycznej imprezy, w której wraz z delegatami, gośćmi, obserwatorami i dziennikarzami weźmie udział 50 000 osób.

W Poznańskim fundusze na konto festiwalowe wpłynęły od organizacji ZSMP i SZSP, które członkowie podjęli z tej okazji czynny społeczny i produkcyjny oraz harcerski, którzy ze zbiorów złomu i surowców wtórnych uzyskali ponad 50 000 złotych. Pieniądze uzyskuje się także w wyniku sprzedaży znaczków festiwalowych, organizacji imprez kolekcjonerskich i artystycznych (planuje się na kwiecień i maj dwa koncerty, z których część dochodu zasili konto festiwalowe), a 23 bm. odbędzie się „Dzień czynu festiwalowego”.

W ZHP od zuchów do instruktorów każdy żyje ideą festiwalu. Powstają harcerskie „kluby przyjaźni”, zorganizowano dziesiątki turniejów wiedzy obywatelskiej, sesji itp. Hufce ZHP ubiegają się o nadanie imion związanych z tradycją postępowych ruchów młodzieżowych na świecie. Dla przykładu: 1 czerwca hufiec ZHP w Granowie otrzyma imię Bohaterów Rewolucji Kubańskiej.

W festiwalowej aktywności wyróżnia się hufiec ZHP na poznańskich Ratajach, organizator m. in. „Pocztą białego gołębia”, „bazarów i kiermaszów solidarności”, konkursów „Czym jest dla mnie pokój”, spotkań solidarności itp.

Poznańscy studenci i młodzi pracownicy nauki — członkowie SZSP są organizatorami szerokiej kampanii festiwalowej, spotkań aktywności uczelnianej, dyskusji okrągłego stołu, akcji czynów społecznych, spotkań ze studentami zagranicznymi. W marcu takie spotkania odbyły się w Zakładach HCP, „Pomęt” oraz w Pałacu Kultury. W maju w Tarnowie Podgórny odbędzie się festiwalowy koncert zespołów studenckich, a w Przemyślu — wystawa plakatu politycznego Międzynarodowego Związku Studentów.

O przygotowaniach do festiwalu w ZSMP — organizacji młodzieży pracującej na wsi i w mieście — informowaliśmy już na łamach „Głosu”. Przypomnijmy jedynie, iż koncentruje się ona na trzech sferach: szerokiej akcji propagandowo-szkoleniowej, zbiorze festiwalowych funduszy oraz wymianie grup młodzieży z miastami braćmi i zaprzyjaźnionymi w Europie.

Wczoraj przygotowania do IX Festiwalu Młodzieży i Studentów na Kubie omówiono na plenarnym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej FSZMP. Ustalono tam również, że Poznańskie reprezentować będzie w Hawanie 10 delegatów. Do Hawany wyjadzie również z Poznania 6-osobowa grupa studentów — plastyków, którzy ze 120 kolegami z całego kraju prezentować będą kulturę polskiej młodzieży na Kubie. (ask)

Patronackie budowy

Rośnie liczba dodatkowych mieszkań

Jedną z inicjatyw polskiego ruchu młodzieżowego jest ogólnopolski patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Przyniósł on, po kilku latach doświadczeń, około 30 000 tak oczekiwanych, zwłaszcza przez młode małżeństwa — ponadplanowych mieszkań. Decyzję, przyjętą w ubr. przez władze partyjne i rządowe, o wierając przed patronatem „zielone światło”, obligują za razem młodzież do podejmowania i skutecznego realizowania nowych w tej dziedzinie inicjatyw. Skale zamierzeń realizatorów patronatu nad budownictwem mieszkaniowym określa obecnie chęć wybudowania do 1980 r. 20 000 dodatkowych mieszkań.

Na szeroką skalę rozwija się patronat w woj. kato-wickim, gdzie zbudowano już około 7 200 mieszkań. Ostatnio, w Jaworznie, przekazano rotacyjnie dom młodym małżeństw dla ponad 100 osób.

W woj. piłskim zwraca uwagę fakt przystąpienia członków ZSMP, pracujących w przedsiębiorstwie budowlanym w Wałcu, do budowy bloku patronackiego dla 32 rodzin. Ich koledzy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego rozpoczęli prace ziemne pod budowę dwóch 24-rodzinnych bloków patronackich. PAP

45 minut dobrej gry Polaków

Dokończenie ze str. 1

Grecja: Kakaris, Kyrtas, Iosifidis, Ravousis (od 76 min. Pelios), Fros, Terzanidis (od 46 min. Aravitis), Ardizoglou (od 46 min. Orfanos), Anastasiadis, Galakos, Paupaloannou, Mavros. Zgodnie z przedmeczowymi zapowiedziami Polacy przystąpili do meczu nastawieni bardzo bojowo. Akcje ofensywne, którymi przeważnie kierował dobrze wyczerpany Deyna przeprowadzali z dużym rozmachem, i na efekty takiej gry nie trzeba było długo czekać. Już w 11 min. Deyna strzelił bardzo groźnie obok słupka, a w minutę później Lato zdecydował się na strzał z 16 metrów, który po błędzie bramkarza gości trafił do siatki.

Szybkie zdobycie prowadzenia podbudowało polską drużynę, która wykorzystując słabszą niż się spodziewano postawę obrońców gości, jeszcze przed przerwą zdobyła trzy dalsze gole. W 18 min. po strzale Szymanowskiego grecki bramkarz Kakaris zdołał zaledwie odbić piłkę, doszedł do niej Szarmach, podał do Deyny, a po mocnym kopie skierował ją do siatki. W trzy minuty później wynik podwyższył stoper Żmuda, a w 33 min. ponownie Deyna strzałem w duży róg ustalił rezultat do przerwy. W pierwszej połowie gra polskiego zespołu, który wykorzystywał bardzo silny wiatr mogła się podobać. Akcje przeprowadzane szybko, składowe, i przeważnie kończące były one strzałami.

Po zmianie stron w zespole polskim nastąpiły zmiany. Boisko opuścił Deyna, Lato, a niedługo później również Szarmach. Kiedy jed-

nak w 45 min. Bońkowi udało się podwyższyć rezultat na 5:0, kibice sądzili, że wraz z upływem czasu padać będą dalsze bramki. Tak się jednak nie stało. Różnicę mieliśmy okazję przekonać się, jak wielką indywidualnością w polskim zespole jest Deyna. Kiedy piłkarza tego zabrakło na boisku atak gospodarzy praktycznie przestał istnieć. Zmienił Deyna — Kwaśniewski nie potrafił pokierować grą, bezradni okazali się też pozostali pomocnicy Bońka i Nawałka. Gra się wyrównała, a pod koniec meczu przewagę w polu uzyskali nawet Grecy. Uwieńczeniem ich dobrej postawy w drugiej części spotkania były dwa gole. Pierwszego uzyskał Kakavitis z rzutu karnego podyktowanego za faul Szewczyka, a drugiego Mavros, który skutecznym strzałem wykończył bardzo skuteczną akcję zespołu gości.

We wczorajszym meczu w barwach reprezentacji wystąpiło dwóch zawodników poznańskiego Lecha — Justek i Szewczyk. Tylko ten pierwszy może być zadowolony ze swojej gry. Popelniał wprawdzie w obronie kilka drobnych błędów, lecz był bardzo skutecznym w akcjach ofensywnych, i walczył przy czynnym udziale w uzyskaniu dwóch bramek w pierwszej połowie. Szewczyka natomiast zjadła debiutancka trema. W niczym nie przyznał on zawodnika, który w ligowych meczach wyróżnia się pewnymi interwencjami, a na łoda tek piłka po większości jego podań trafiała do przeciwnika.

WIESŁAW LUCZAK

4 czerwca na festynie „Głosu” w Koninie

„Wielkopolska” zawsze popularna

W roku 1958 powstał Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Kierowany od 20 lat przez Romana Matysiaka, działa przy poznańskim Pałacu Kultury. W czasie swojej dotychczasowej pracy zespół dał ponad 800 koncertów. 28 razy prezentował Polskę za granicą. Dwa tysiące młodych tancerzy i śpiewaków uczestniczyło do tej pory w jego występach. Wielu z nich prowadzi lub opiekuje się innymi zespołami artystycznymi, zdobywa wyższe, samodzielne kwalifikacje artystyczne.

W lutym tego roku „Wielkopolska” występowała w Finlandii dając tam 10 koncertów. Prasa fińska w słowach najwyższego uznania pisała o poznańskim zespole.

Wkrótce „Wielkopolska” wystąpi na poznańskiej „Securze 78”. Zaprezentuje także swój program w Rzeszowie, Koszalinie, Warszawie oraz, oczywiście, w wielu miejscowościach Wielkopolski. Zespół przygotowuje także nowy program oparty o elementy poznańskiego folkloru miejskiego, osnuty wokół „Zobawy na Szelągu”. Premiera tego programu odbędzie się podczas tegorocznego Jarmarku Świętojańskiego w Poznaniu. Z radością informujemy, że „Wielkopolska” uświetni też festiwalowe imprezy naszej redakcji. W dniach 3 i 4 czerwca br. odbywać się będzie tradycyjny, doroczny festyn „Głosu Wielkopolskiego” — tym razem w Koninie. I właśnie tam, 4 czerwca br. „Wielkopolska” zaprezentuje swój atrakcyjny program. (bran)

Niełatwy rok

Dokończenie ze str. 1

netyczne) i „Budomaszu”, ostrowskim „Mera-Zap-Moncie”, WSK w Kaliszu i Krotoszynie, a także w fabrykach obrabiarek i automatów tokarskich w Jarocinie i Pleszewie oraz kaliskich „Winiarach”. Niepokojąca jest znaczna obniżka zadań eksportowych przemysłu lekkiego, stanowiącego przecież o specyfice i specjalizacji tego województwa.

W Koninie, gdzie przyjęto plan eksportu w wysokości około 202 mln zł dew., duże zadanie postawiono szczególnie przed zakładami kaliskiego „Korundu” i Konin-skiej Huty Aluminium, a w Leszynie — plan eksportu 110,8 mln zł dew. — duży przyrost wywozu zaplanowano dla „Mętalplastu”, „Gazometu” i spółdzielczości pracy.

Plan sprzedaży cukru z „Cukrowni Leszczyńskich” jest niższy niż w roku ubiegłym. W Piłsku same tylko największe zakłady przemysłowe zamierzają sprzedać wyroby wartości blisko 310 mln zł dew. Na znaczących eksporterów wyrastają takie fabryki, jak wronkowski „Predom-Wromet”, piłski „Polam”, rogozińska „Rofama”, czarnkowski „Meblomor” czy też Chodziejskie Zakłady Porcelany.

Zadania eksportowe zaplanowane na ten rok dla eksporterów z Wielkopolski są realne. Przewidują nawet pewien luz, umożliwiając ich przekroczenie. Gdyby to udało się osiągnąć, byłaby to wielka ulga dla gospodarki, której bardzo potrzebne są dewizy na zakup wielu niezbędnych surowców i wyrobów.

MAREK PRZYBYLSKI

Grand Prix USA dla C. Reutemanna

W Long Beach odbył się wyścig samochodowy formuły 1 o Grand Prix USA. Zwyciężył Argentyńczyk Carlos Reutemann na Ferrari przed Amerykaninem Mario Andretti na Lotusie i Francuzem Pa-

trickiem Depallierem na Elf Tyrrellu. Mistrz świata Austriak Niki Lauda na Brabhamie-Alfa Romeo został sklasyfikowany na 17 miejscu. W jego samochodzie miał miejsce defekt instalacji elektrycznej.

Porażka Fibaka w Rotterdamie

W pierwszej rundzie tenisowego turnieju Grand Prix w Rotterdamie, Wojciech Fibak przegrał z Amerykaninem Bobem Lutzem 4:6, 2:6. (PAP)

Piłkarze NRD ulegli Szwedom

W towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja NRD przegrała we wtorek w Lipsku ze Szwecją 0:1 (0:0). Strzelcem jedynej bramki spotkania był w 75 min. Aslund. (PAP)

Po MŚ w hokeju na trawie

Ile jest warte IX miejsce Polaków?

Najpierw przypomnienie podstawowych rozstrzygnięć czwartego finałowego turnieju mistrzostw świata w hokeju na trawie, który odbył się w dniach 18 III — 2 IV br. w Buenos Aires. Wygrał Pakistan bez straty punktu. Zespół ten jest jedynym, który zawsze plasował się w pierwszej czwórce MŚ. W Argentynie tytuł zdobył po raz drugi, poprzednio w 1971 r. w Barcelonie.

Kolejność drużyn jest następująca: 2. Holandia, 3. Australia, 4. RFN, 5. Hiszpania, 6. Indie, 7. Anglia, 8. Argentyna, 9. Polska, 10. Malesja, 11. Kanada, 12. Irlandia, 13. Włochy, 14. Belgia. Kilka poważniejszych niespodzianek: spadek aż na 4 miejsce obrońcy tytułu — Indii, dalej — w porównaniu z poprzednimi MŚ — awans: Holandii z 9 lokaty na 2, Australii z 5 na 3, Hiszpanii z 8 na 5, Argentyny z 11 na 8 i Polski z 10 na 9 oraz krok w tył Malesji (z 4 na 10 miejsce). Pierwszych dziewięć zespołów w IV MŚ automatycznie zakwalifikowało się do finałów V MŚ r. 1981.

Znaczenie bardziej wyrówna niż wcześniej przypuszczano poziom turnieju w Buenos Aires pozwala na stwierdzenie, że Polacy zaprezentowali się w Argentynie na miarę swych aktualnych możliwości, a nawet minimalnie lepiej. Polska Federacja Sportu postawiła przed laskarzami zadanie zajęcia miejsca w ósemce 14 uczestników MŚ. Zdawano sobie jednak sprawę z tego, że

czwórka rywali w grupie A z którymi białoczerwoni przegrali 4 pierwsze spotkania: RFN (4:9), Anglia (0:3), Australia (1:4) i Indie (1:3) jest od nich wyżej notowana. Wielu szkoleniowców i działaczy polskiego hokeja oczekiwało niespodzianek ze strony reprezentacji w meczach z wymienionym kwartetem. Cóż, w sporcie nie zawsze udaje się sprawić. Udało się to między innymi rywalom, którzy zajęli w ostatecznym rozrachunku miejsca za Polakami (Kanada — 3:1 z Indiami i 3:3 z Anglią, czy Belgia 1:0 z Anglią). Nasi laskarze wygrali kolejne 4 mecze: z Belgią (7:4), Kanadą (2:1), Irlandią (5:4) i Malesją (1:0). Potwierdzili w ten sposób, że nadal należą do dziesiątki najlepszych drużyn świata i pozostają piątym zespołem Europy. Patrząc w tym kontekście uważamy, że laskarze prolongowali swe szanse udziału w moskiewskiej Olimpiadzie. Wystartuje tam 12 zespołów: Nowa Zelandia — mistrz olimpijski z Montrealu, ZSRR — gospodarz IO 1980 oraz ósemka z Buenos Aires mają, zgodnie z dotychczasową praktyką Międzynarodowej Federacji Hokeja (FIH), pewne miejsca. Dwa następne przypadają najprawdopodobniej Polsce i Malesji — drużynom, które mają korzystny bilans z bezpośrednimi konkurentami: Kanadą, Irlandią, Belgią i ewentualnie Francją. Sądymy, że swe prawo do startu w Moskwie białoczerwoni potwierdzą w sierpniowych ME w Hanowerze. (ad)

Koncert laureatów w Pałacu Kultury

Dobra tradycja spotkań z piosenką radziecką

leczno-zawodowych. W eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się 12 marca br., uczestniczyło 7 zespołów i 22 solistów. Większość wykonawców ujawniła wysoki, wyrównany poziom interpretacji.

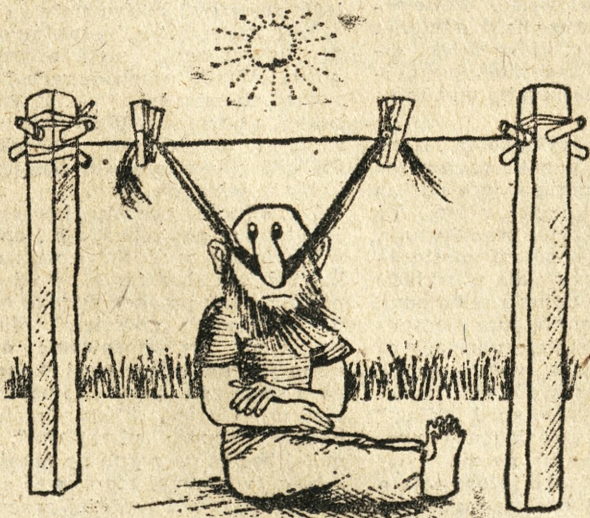
Dzisiaj o godz. 18, w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbędzie się — organizowany przez Zarząd Wojewódzki

TPPR i PK — koncert laureatów eliminacji wojewódzkich. Wezmą w nim udział zdobywczyń głównych nagród: Grażyna Budniak, Grażyna Krajewska, duet: Renata i Alina Szwecka, Renata Kordalińska oraz inni wyróżnieni soliści. Wystąpi również Anna Zalewska, zdobywczyni „Srebrnego Samowara”

na ubiegłorocznym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, a także piosenkarka poznańska — Anna Karska oraz solista Opery im. St. Moniuszki — Andrzej Kizewetter. Wykonawcom towarzyszyć będzie Orkiestra Rozrywkowa PK pod dyr. Antoniego Grefa, a koncert — podczas którego wręczone zostaną nagrody i upominki — poprowadzi Maria Wróblewska.

Laureaci pierwszych trzech nagród wezmą udział 13 bm. w eliminacjach ogólnopolskich, które odbędą się w Inowrocławiu. (res)

HUMOR I SATYRA



Włosy sygnalizują zawał serca?

Na podstawie wyników badań prowadzonych w dwóch klinikach w Debreceznym uczeniu przypuszczają, że włosy ludzkie zawierają sygnalizację zbliżającą się zawał serca.

Według informacji budapeszteńskiego tygodnika „Hetfoei Hírek”, w dwóch klinikach Instytutu Medycznego oraz w Instytucie Badań Atomowych w Debreceznym od dłuższego czasu prowadzone są badania nad stopniem zanieczyszczenia powietrza gazami spalinowymi. Jednym ze wskaźników zanieczyszczenia jest ilość ołowiu znajdującego się we włosach.

W trakcie eksperymentu pobrano próbki włosów u chorych, le-

czących się w obu klinikach, w tym również próbki włosów pacjentów, którzy mieli zawał serca. Wyniki były zaskakujące. Stwierdzono, że we włosach zawałowców znajduje się znacznie mniej wapnia: w próbkach włosów 79 mężczyzn o zdrowym układzie krążenia zawartość wapnia wynosiła 0,25 procent, a we włosach 60 pacjentów po zawałach serca zawartość tego pierwiastka wynosiła zaledwie 0,03 procent. Okazało się, że pobrane próbki włosów wyrosły na długo przed nastąpieniem zawału, gdyż dzienny przyrost włosów wynosi 0,1 mm. Tak więc mniejsza zawartość wapnia we włosach znacznie wcześniej sygnalizuje groźące niebezpieczeństwo zawału. (PAP)

KWIECIEŃ
6
Czwartek

Celestyna,
Wilhelma
Siołdce: 5.16-18.35

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.
NOWY — g. 19 „Czerwony kogut leci wprost do nieba”.

KOŚCIAN

LALKI i AKTORA (z Poznania) — g. 9.30, 12 „Siała baba mak”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Żołnierze wojny” cz. I i II.
CZARNKÓW: „Szarada”, „Zdolić do wszystkiego”.
GNIĘZNO Leen: „Taksówkarz”.
Polonia: „Gang Olseña wpada w szal”.

GOSTYN: „Szal”, „W gwieźdny pyle”.
GORA: „Superexpress w niebezpieczeństwie”.
GRODZISK: „Intryga rodzinna”, „Znachor”.

JAROCIN: „Człowiek stamtąd”.
KALISZ Kosmos: „Pasja”, „Zasadka”, „Rudy lis”, „Ptaki piątkom”, „Zwycięzca”; Oaza: „Port lotniczy 77”; Stylowe: „Omen”, „Eblrah potwór z głębin”, „Hubal”, „Bubu z Montparnasse”; Syrena: „Szal”, „Podwodna odyseja”.

KEPNO: „Tajemniczy upiór”.
KOŁO: „Intryga rodzinna”.
KONIN Centrum: „Człowiek klana”, „Skarb”; Górnik: „Port lotniczy 77”; Oskard: „Szczęśliwi”.
KOŚCIAN: „Akcja pod arsenałem”.

KORNIK: „Śmierć przychodzi dwa razy”.
KROTOSZYN: „Unkas, ostatni Mohikanin”, „Wilczy śladem”.
Siad z nami Miszka”.
NOWY TOMYŚL: „Zabity na śmierć”.

OBORNIA: „Rebus”.
OSTROW: „Rozumiemy się bez słów”; „Niewinni o brudnych rękach”; „Zasadka”, „Pasja”, „Rudy lis” i „Skazaniec”.

OSTRZESZÓW: „Trudny jest tylko pierwszy krok”.
PIŁA Iskra: „Port lotniczy 77”.
PLESZEW: „Kochanka buntownika”.

RAWICZ: „Lokator”, „Eblrah — potwór z głębin”.
SŁUPCA: „Godzilla kontra Gigan”, „Jeremy”.

SREM Słonko: „Dupont Lajois”.
Wyspa skarbów”; Klubowe: „Dzień delfina”.
SRODA: „Godzilla kontra Gigan”.

SYCOW: „Kniaź i Tatarzy”.
SZAMOTULY: „Niemie kino”, „Blekitny ptak”, „Kobra”.

TUREK: „Kady ma swoje piekło”, „Pociąg w śniegu”.
WACZ: „Zamach w Sarajewie”.
WAGROWIEC: „Maratończyk”, „Ikar”.

WIERUSZÓW: „Blizna”.
Wielkie w świecie”.
WRZESNIA: „Ofiara namienności”.

WŚCHOWA: „Salvo d'Acquisto”.
ZŁOTÓW: „Eblrah, potwór z głębin”, „Policjanci”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Dio- genes w kotuszu” — fragm. książ- ki W. Berenta; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kie- rowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13. Da kl. I i II (wych. muz.); 13.30 Spotkanie z folklo- rem; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama”; (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Re- laks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Kone. zwzecz; 19.15 Panorama pol- skiej piosenki; 19.40 „Swing ses- sion” — gra standardy; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Wybitni so- liści w repertuarze popularnym; 22.15 Przebieg z Interstadiu; 22.23 Kieles na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno- muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz- nienia; 9.30 Problemy kultury li- czynnej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.40 Z teatralnego afisza; 10.15 Wiersze A. Bednara i B. Galec- kiej; 10.30 Gra Horace Diaz i Je- go Dixie Novas; 10.40 Nie ma marginesu; 11. Graja artyści we- gierscy: klaviersysta J. Sobes- styen gra utwory Bacha; 11.35 Po- radnia Rodzinna; 11.40 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych go- spodarzy; 12.25 Wspomnienia E. Szelburg-Zarembiny; 12.45 Od po- leza do mazurki; 13. Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Pies- ni Cypriana Rzykaly — śpiewa Chór PR i TV we Wrocławiu; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 A. Cha- czaturian; „Maskarada” — suita; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie- j; 14.25 Muzyka Telemanna; 15.20 B. Bartok; Mikrosmos; 15.30 Stuo- dio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Muz. polska XX wieku; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Impresje jazzowe; 17.20 Budapeszt — im- presje M. Białoszewskiego; 17.40 Rep. literacki; Zyciorysy pionie- rów; 18. „Stołeczne aktualności muzyczne”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem inwestowa- nych miliardów; 19. Po VII Międz- narodowym Konkursie Skrzypco- wym im. H. Wieniawskiego; 20. Studio Relaks; 20.20 Świat muz.

Na osiedlu w Witkowie



Rozwija się budownictwo mieszkaniowe w Witkowie (Konin- skie). Bloki stawiane są przy ul. Czerniejewskiej i Gnieźnieńskiej, zaś domki jedno-rodzinne — na osiedlu przy ul. Polskiej Partii Ro- botniczej (wybudowano tam dotychczas 60 domów, a w br. przy- będzie 6) oraz w rejonie ulic Dębińskiej i Powidzkiej. Wyznacho- no tam 60 nowych działek o powierzchni 400 metrów kwadrato- wych każda. W drugim etapie budowy osiedle powiększy się o dalszych 20 działek.

Na zdjęciu: na placu zabaw osiedla mieszkaniowego przy ul. Czerniejewskiej.

Fot. — H. Kamza

Leszczyńskie

Wystawa po plenerze w Osowej Sieni

Do 9 kwietnia czynna jest w Lesznie (w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Bolesława Chrobrego) poplenerowa wystawa malarstwa „Oso- wa Sien”. Kilkunastu arty- stów — członków Związku Artystów Plastyków okręgu poznańskiego — uczestniczyło we wrześniu ub. roku w plenerze malarskim, po raz dru- gi zorganizowanym na tere- nie gospodarstw Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodo- wej w Osowej Sieni koło Wschowy — w Leszczyńskim.

Inspiratorem pleneru był Wydział Kultury i Sztuki tamtejszego Urzędu Woje- wódzkiego przy współudziale Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego i Biura Wystaw Artystycznych w Lesznie.

Plener w Osowej Sieni miał na celu uzyskanie dzieł popularyzujących naturalne środowisko człowieka i przy- bliżenie problemów sztuki współczesnej mieszkańcom wsi. (tt)

„Drzwi otwarte” w studium medycznym

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego nr 3 im. Władysława Biegańskiego w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 41 udostępniła 9 kwietnia br. od godz. 10 do 13 swoje pracownice tegorocznym absolwentom zainteresowanym podjęciem nauki w Studium. Akcja „Drzwi otwarte” ma zapoznać przyszłych słuchaczy ze specyfiką zawodów medycznych i wymaga- niami na poszczególnych wydziałach.

W czasie odwiedzin Studium, młodzież będzie też mogła zapoznać się z perspektywami pracy zawodowej po ukończeniu które- goś z zawodów medycznych. (Bg)

W piątek plenarne zebranie SDP

W najbliższy piątek, 7 bm., o godz. 14, w świetlicy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego przy ul. Grun- waldzkiej 19 w Poznaniu, od- będzie się plenarne zebranie członków i kandydatów Sto- warzyszenia Dziennikarzy Pol- skich. Uczestnicy X Krajowe- go Zjazdu SDP złożą na nim sprawozdanie z przebiegu ob- rad.

A wagonów ciągle brakuje

Złotówki tracone na bocznicach

gony, zamiast zaplanowa- nych... 15.

Nie sposób przeto sprawnie transportować powierzone towa- ry. Tym bardziej, że wiele z nich ma znaczenie priorytetowe dla gospodarki i te przede wszystkim trzeba wozić. Obecnie dotyczy to m. in. węgla, złomu, nawozów mi- nerałnych i wszystkich towarów dla zaopatrzenia rolnictwa.

Brakuje więc wagonów, ale z drugiej strony ponad usta- lone terminy przetrzymywa- ne są one na bocznicach. Dość stwierdzić, że miniony kwartał zamknął się w okrę- gu zachodnim liczbą około 4500 przetrzymywanych wa-

Pilskie

Komputer pomaga w hodowli kur

Zakład Selekcji Drobiu w Grabionnej (wo- jewództwo pilskie) od 1961 roku pro- wadzi hodowlę i utrzymuje stado selek- cyjne najlepszych w kraju kur niosek rasy Leghorn i New Hampshire. Głównym zada- niem 45-osobowej załogi jest zapewnienie czy- stości tych dwóch ras, by dostarczać do ferm drobiu wartościowy materiał hodowlany.

Kury — niośki odmiany Leghorn i New Hampshire sprowadzono do Polski z Anglii i Austrii w 1961 roku. Ferma w Gra- bionnej otrzymała wtedy po dwa stad- ka z każdej rasy. Charakterystyczny był one czystymi rasami genetycznymi. Był to punkt wyjściowy do wprowadzenia w Polsce nowych wartościowych ras. Zanim rasa ta została upo- wszechniona trzeba było pokonać wiele trud- ności związanych m. in. z aklimatyzacją i przystosowaniem do krajowych warunków paszowych. To zadanie zostało w pełni wyko- nane i kury tych ras cieszą się w fermach ho- dowlanych i wśród rolników olbrzymim po- wodzeniem. Na zasobach genetycznych tych odmian wyhodowano także wiele oryginalnych krzyżówek.

Prace nad utrzymaniem czystości ras wy- magają jednak nadal wielu żmudnych badań i prac selekcyjnych. Obecnie w Grabionnej utrzymuje się stado podstawowe 14 000 sztuk w tym 8 000 kur odmiany Leghorn i 6 000 New Hampshire. Hodowlę prowadzi się w 104 stadkach selekcyjnych. Każda taka kurza „rodzina” liczy od 10 do 14 kur plus kogut. Odnotowuje się każde najdrobniejsze wy-

darzenie począwszy od daty zniesienia pier- szego jajka i jego wagi; skrupulatnie bada się, ile noszą kury jajek — to najważniejszy wskaźnik oceny selekcyjnej. Drugim takim wskaźnikiem jest jakość wylęgu. Po zebraniu w określonym czasie wszystkich jaj dokonuje się zestawień całego stadka. Składają się na to tysiące danych. Trafiają one do Instytutu Zo- otechniki w Balicach celem komputerowego przeanalizowania wszystkich cech. Na tej pod- stawie dokonuje się wyboru najlepszych sztuk, które pozostają na odnowienie stada podsta- wowego.

Dużo zależy od wylęgu. Prowadzi się w tym celu książki legów indywidualnych. Z wylę- garni w Wyrzysku, kurczęta w specjalnych szufladach przesyła się do zakładu w Grabio- nej. Po 8 tygodniach pobytu w odchowni na- stępuje wstępna selekcja. Kurczęta są ważone i oznaczane. Najlepsze sztuki zostają wyse- lekcjonowane. Druga selekcja odbywa się po 18 tygodniach, kiedy to kury trafiają do kur- ników kontrolnych, a następnie w 20 tygodniu ponownie ważone i wyselekcjonowane.

Dopiero potem następuje dobór do „rodzin”, kontrola nośności i cykl się zamyka. Praktycz- nie dopiero 4 wylęgi pozwalają dobrze ocenić wartość poszczególnych sztuk.

Jest to bardzo skomplikowana praca. Kur są tysiące, a każda z nich wymaga wielu żmud- nych czynności. Załoga z Grabionnej potra- fia jednak nie tylko zachować czystość obu ras, ale także ją wzbogacić zwiększając war- tości użytkowe ptactwa. (ryk)

zawszad o wszystkim

PIERWSZA STULATKA

DOMINOWO. Po raz pierwszy w gminie Dominowo (województwo poznańskie) zanotowano ju- bileusz setnych urodzin. Docze- kała go mieszkanka wsi Rusibor- rek — Antonina Wysocka. Mimo sędziwego wieku, jubilatka nie narzeka na zdrowie, jest bar- dzo pogodna i wykonuje wiele prac w gospodarstwie domowym. Ma liczną rodzinę, która otacza ją troskliwą opieką. Władze gmi- ny przygotowały dla seniorki upominki. (bop)

COŚ DLA KINOMANÓW

KONIN. 5 bm. w Górnicy- mu Domu Kultury „Oskard” w Koninie zaczyna się przegląd najbar- dziej znanych filmów-dreszczow- ców. Co środę i niedzielę obej- rzać będzie można filmy tej kla- sy co „Tragedia Posejdon”, „Szczęśliwi”, „Plonący wieżowiec”, czy „Omen”. Również od dzia- si w kinie „Górniki” wyświetla- ny będzie najbardziej kosowy film świata roku 1977 — „Port lotniczy 77”. (woj)

Konin

Niezamierzony prima aprilis

Przed kilkoma tygodniami in- formowaliśmy, że 1 kwietnia uru- chomiony zostanie w Koninie na- doin II programu telewizyjnego. Wiadomość ta stała się niezamierzonym „opriemsem”. Jak in- formuje kierownictwo Oddziału Wojewódzkiego NOT w Koninie powodem opóźnienia jest nie otrzymanie nadajnika z Warszawy Zakładów Telewizyjnych. (Pozostałe urządzenia są goto- we.) Wszystko wskazuje, że na- dajnik dostarczony będzie do Konina w najbliższych dniach, co umożliwi odbiór II programu w połowie tego miesiąca.

Dodajmy, że Konin otrzymał nadajnik dopiero za kilka lat, a tegoroczny termin stał się możliwy dzięki zmontowaniu po- trzebnych urządzeń w następ- stwie inicjatywy członków NOT w Koninie.

Informowaliśmy także przed- kilkoma tygodniami, że w skle- pach Konina kupić będzie moż- no przystawki niezbędne do od- bioru II programu w odbiornik- ach starego typu. Teraz okazuje się, że przystawek zabrakło, bo WPHW w Koninie przekazało je zakładom usługowym, w któ- rych zamiarować można montaż przystawek. Kierownictwo WPHW motywuje tę decyzję konieczno- cią wykonania planu usług. Szkoda, że są to usługi pod przymu- sem. Konieczne jest sprowadze- nie do sklepów większej ilości przystawek dla tych, którzy po- trafiają i chcą sami je montować. (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVSS — Język polski (sem. 4): „Chłopi” i „Ziemia obiecana”, serial telewi- zyjny a film kinowy; 6.30 — R-TVSS — Matematyka (sem. 4): „Linie proste”; 10 — Język polski (kl. II lic.): „Cypryan Kamil Nor- wid”; 11.05 — Język polski (kl. VII-VIII) — Telewizja; 12.25 — „Decyzje piętnastolatków”; 12.35 — Język polski (kl. III-IV lic.): „Konstanty Ildefons Gałczyń- ski”; 13.25 — R-TVSS — Matema- tyka (sem. 2); „Równania trygo- nometryczne”; 13.55 — R-TVSS — Fizyka (sem. 2); „Zmiany stanu skupienia”; 15 — Melodie: Popu- larnie arie operowe; 15.30 — „Bi- let do kina” — program o aktual- nych problemach kina światowego (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — „Ekrany z bratkiem”; a w nim „Mianuje- cie wnuczka”; a z filmu fab. prod. ZSRK oraz kolejni odcinek filmu „Znak orla”; 17.55 — „Po- ligon”; 18.20 — Sonda: „Powie- trze”; — magazyn nauki i techni- ki (kol.); 18.50 — Radzimy rolni-

kom (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Śio- demka; 19.30 — Wieczór z dzienni- kiem (kol.); 20.30 — „Powiedz- prawdę” — franc. film kryminal- ny (kol.); 21.50 — „Pegaz” (kol.); 22.35 — „W minutę po premierze” — w programie film pt. „Praska wiosna” (kol.); 23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16 — Dla młodych widzów — „Co dalej maturysto”; 16.30 — Kino Miniatur; „Se-ma-for” (kol.); 17.05 — „Kosmos a go- spodarka” — program public. (kol.); 17.35 — „Morskie okiwna”; NRD — program public.; 18 — „Faryscy Mohikanie” — film prod. TV CSRS (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc dla najmłod- szych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — NURT — Pedagogika, cz. 1: „Dydaktycz- ne problemy uczenia i przeżywa- nia”. Wykład doc. dr. hab. W. Zaczynskiego; 21 — NURT — Pe- dagogika; „Dydaktyczne proble- my uczenia i przeżywania”; cz. 2. Wykład doc. dr. hab. W. Zaczyn- skiego; 21.30 — NURT — Naucz- nia początkowe; „Środowisko spo- łeczno-przyrodnicze”. Wykład prof. T. Wróbla (kol.); 22 — 24 go- dziny (kol.); 23.10 — Film latarni- czarnokijski; „Noc”; — film obyczajowy prod. włosko-franc.